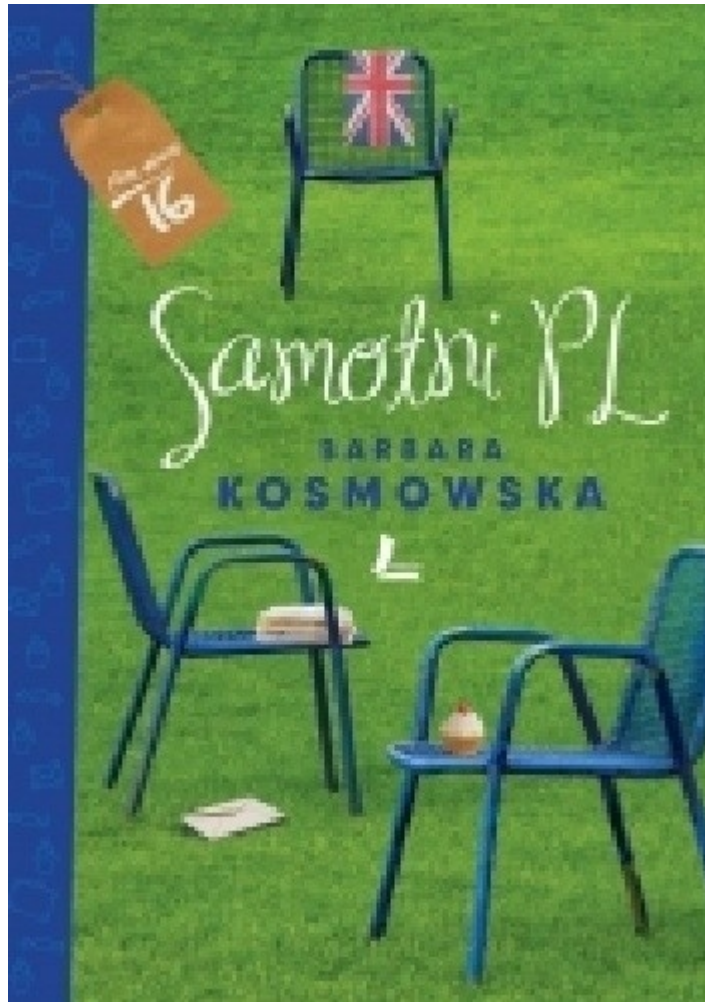


WARTO PRZECZYTAĆ !



Joanny trudno nie zauważyć – burza rudych włosów, fioletowy szalik i wojskowe spodnie robią swoje. Kto by przypuszczał, że obok kolekcji rockowych płyt dziewczyna skrywa pudełko z nigdy niewysłanymi listami do mamy?

Znak rozpoznawczy Wiktora to znoszony angielski sweter, jedyna pamiątka po matce, która wyjechała za granicę w poszukiwaniu szczęścia.

Co może wyniknąć z przypadkowego spotkania tych dwojga młodych ludzi, których łączy tylko – lub aż – tęsknota za najbliższymi?

Czy Wiktor odważy się kraść, żeby zdobyć pieniądze dla chorej babci, z którą mieszka?

I czy samotność to choroba, którą da się leczyć?

Barbara Kosmowska pisze o sprawach smutnych i trudnych z wielką pogodą ducha i optymizmem.